

**Sygn. akt: I C 2481/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Andrzej Antkiewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Monika Kopczyńska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2021 r. w Grudziądzu

połączonych spraw

z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

z powództwa N. Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę (pierwotnie sygn. akt I C 2482/18)

z powództwa E. Z. i A. Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę (pierwotnie sygn. akt I C 2483/18)

I. w sprawie o sygn. akt I C 2481/18:

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda A. Z. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda A. Z. kwotę 2.445,15 zł (dwa tysiące czterysta czterdzieści pięć złotych 15/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w sprawie o pierwotnej sygn. akt I C 2482/18:

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda N. Z. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda N. Z. kwotę 1.167 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. w sprawie o pierwotnej sygn. akt I C 2483/18:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powodów A. Z. i E. Z. po 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów A. Z. i E. Z. po 697,57 zł (sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych 57/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2481/18

## UZASADNIENIE

### *wyroku*

A. Z. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 8.000 zł tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odniesioną w wyniku wypadku samochodowym z dnia 14 czerwca 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2018 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu (k. 3-8 akt).

N. Z. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 5.000 zł tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odniesioną w wyniku wypadku samochodowym z dnia 14 czerwca 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozew ten został zarejestrowany pod sygn. akt I C 2482/18. Zarządzeniem z dnia 6 grudnia 2018 r. połączono tę sprawę ze sprawą I C 2481/18 celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 3-8 i 28 akt I C 2482/18).

Z. Z. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 5.000 zł tytułem części zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odniesioną w wyniku wypadku samochodowym z dnia 14 czerwca 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 lipca 2018 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Sprawa była prowadzona pod sygn. akt I C 2483/18. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2018 r. sprawę tę połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą prowadzoną pod sygn. akt I C 2481/18 (k. 3-8 i 19 akt I C 2483/18).

W uzasadnieniu wszystkich pozwów wskazano, że powodowie uczestniczyli w wypadku drogowym w miejscowości N., A. Z. jako kierowca pojazdu marki R., a pozostali powodowie jako pasażerowie tego auta. Sprawcą wypadku był kierowca V. (...), który posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powodowie stwierdzili, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 14 czerwca 2018 r. i wypłaciła powodom zadośćuczynienie za doznaną krzywdę: A. Z. w kwocie 1.600 zł, a Z. Z. w kwocie 1.200 zł. Powodowie uznali, że nie są to wystarczające sumy i szacowali zadośćuczynienie na większe kwoty, tj. co najmniej po 30.000 zł na rzecz każdego z nich. Powód N. Z. zaznaczył, że pozwana decyzją z dnia 2 lipca 2018 r. odmówiła zaspokojenia jego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wypadku. Także ten powód oszacował zadośćuczynienie na kwotę nie mniejszą niż 30.000 zł.

Pozwana w odpowiedziach na pozwy wniosła o oddalenie wszystkich powództw w całości i zasądzenie od pozwanych zwrotu kosztów procesu. Przyznała, że w dniu 14 czerwca 2018 r. miało miejsce zdarzenie, którego sprawcą był kierujący pojazdem V. (...), ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Przyznała również wypłatę kwot wskazanych w pozwach A. i Z. Z.. Pozwana kwestionowała roszczenia pozwów w całości, podnosząc, że powodowie nie doznali tak znacznego naruszenia struktur i funkcji organizmu, jak zostało to wskazane w pozwach. W szczególności pozwana kwestionowała, by wskutek wypadku powodowie doznali obrażeń, które mają charakter trwałe i nieodwracalne. Dodała, że N. Z. nie odniósł w wyniku wypadku z dnia 14 czerwca 2018 r. żadnych obrażeń, co potwierdza dokumentacja medyczna dołączona do jego pozwu (k. 69-77 akt I C 2481/18 i k. 29-33v akt I C 2482/18).

W dniu 2 listopada 2020 r. zmarł Z. Z. (k. 193-194 akt). W jego miejsce wstąpili spadkobiercy: żona E. Z. i syn A. Z. (k. 199-203 i 205 akt).

### **Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:**

Okolicznością bezsporną jest, iż w dniu 14 czerwca 2018 r. rano miało miejsce zdarzenie drogowe w miejscowości N., którego sprawcą był kierujący pojazdem V. (...) o nr rejestracyjnym (...) J. B., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce. Kierowca V. oświadczył, że jadąc z B. do G. nagle poczuł szarpnięcie kierownicą i gwałtownie zjechał na przeciwny pas ruchu w jadący z naprzeciwka pojazd marki R.. Wersję tę potwierdził A. Z. – kierowca uderzonego auta. W wyniku zdarzenia dwóch pojazdów bezpośrednich obrażeń doznali kierowcy obu aut, tj. J. B. i A. Z. oraz pasażer R. Z. Z., którego pogotowie ratunkowe zabrało do szpitala w G.. Po badaniu stwierdzono, że ma złamany trzon mostka.

A. Z. nie został zabrany z miejsca wypadku przez pogotowie, ale zgłosił się na (...) w G. w dniu wypadku o godz. 11:34., gdzie stwierdzono: stan po kolizji drogowej, uraz głowy, nudności, zawroty głowy, dolegliwości bólowe klatki piersiowej. Pacjent zgłaszał bóle kręgosłupa piersiowego, okolicy mostka, głowy i zawroty głowy. Stwierdził, że po uderzeniu w przód jego pojazdu od strony lewej uderzył głową o kurtyny. Zaproponowano leki przeciwbólowe i kontrolę w poradni chirurgicznej.

Następnie A. Z. zgłosił się na (...) w dniu 16 czerwca 2018 r., gdzie rozpoznano u niego złamanie rękodości mostka. Powód zgłaszał również dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa Th. Zlecono wlew dożylny leków przeciwbólowych uzyskując poprawę stanu chorego. Zalecono przyjmowanie leków: (...), (...) i kontrolę w POZ. Wypisano zwolnienie lekarskie do 14 lipca 2018 r.

A. Z. przebywał na zwolnieniu lekarskim do 17 sierpnia 2018 r. Powód jest kierowcą zawodowym. Po wypadku nie mógł podjąć pracy jako kierowca tirów i przez dwa miesiące nie otrzymywał dochodów. W dniu wypadku powód jechał do nowej pracy, której w wyniku zdarzenia drogowego nie podjął. Powód miał obawy o kondycję finansową swojej rodziny, gdyż podstawą jej utrzymania są przede wszystkim jego dochody z pracy. Ze względu na wypadek musiał zrezygnować z planów wakacyjnych. Ze względu na uraz mostka leżał trzy tygodnie w łóżku. Ze względu na odczuwany znaczny ból musiał leżeć na wznak albo stać. W tym czasie nie mógł wykonywać czynności życia codziennego, opiekowała się nim żona. Przyjmował silne leki przeciwbólowe przez 2 miesiące, a później lżejsze. Leczył się w poradni ortopedycznej. Nie leczyl się po wypadku u psychologa i psychiatry. Po wypadku wprawdzie odczuwał strach podczas jazdy samochodem, ale musiał go pokonać, gdyż musiał wrócić do pracy, aby zarobić na utrzymanie, Martwił się o syna N., który urodził się z porażeniem mózgowym, a po wypadku odczuwał paniczny strach przed jazdą samochodem, zwłaszcza bał się wyjazdów za most przez W., albowiem za mostem doszło do feralnego zdarzenia w dniu 14 czerwca 2018 r. A. Z. przed wypadkiem lubił majsterkować przy samochodzie. Po zdarzeniu nie mógł tego robić, podobnie jak i pracować w domu.

N. Z. nie ucierpiał fizycznie w wypadku drogowym. W dniu wypadku miał 19 lat. Siedział w aucie z przodu w miejscu pasażera. Widział uderzenie. Po zdarzeniu w dniu 14 czerwca 2018 r. pozostawał nadal pod opieką psychiatry i psychologa, gdyż leczy się u nich od dzieciństwa ze względu na zespół (...). Po wypadku zaczął jednak odczuwać lęki, strach przed jazdą samochodem. Przed wypadkiem tego nie było. Boi się też wyjść z domu. Nie przyszedł nawet do Sądu na przesłuchanie. Odmówił również badania przez biegłych lekarzy w trakcie sprawy sądowej ze względu na stres i zagrożenie zakażeniem koronawirusem. Z tego względu biegli psychiatra i psycholog nie mogli wydać wobec niego opinii sądowej. Po wypadku N. przyjmował leki uspokajające. Nie jeździł samochodem przez 4 miesiące po wypadku.

Z. Z. w chwili wypadku pozostawał na emeryturze. W szpitalu był jeden dzień. Najgorszy ból odczuwał przez 3-4 tygodnie po wypadku. W tym czasie nie mógł się ruszać, tylko leżał. Do jedzenia podnosiła go żona na prześcieradle. Nie mógł nawet chodzić do toalety. Nie mógł samodzielnie się myć. Myła go żona, ona też przygotowywała mu posiłki. W ww. okresie odczuwał ból w klatce piersiowej podczas jedzenia. Nie mógł się przekreścić podczas leżenia w łóżku. Wymagał opieki 24 godziny na dobę. Po tym czasie trochę się polepszyło. Zaczął chodzić normalnie po pół roku od wypadku. Przed wypadkiem chodził na spacer, z psem, jeździł rowerem, samochodem na ryby. Po wypadku pierwszy raz na ryby poszedł po 4 miesiącach. Przez długi okres po wypadku nie mógł nosić zakupów. Miał lęk przed wychodzeniem z domu. Bał się, żeby coś na niego nie najechało. Chciał się zarejestrować na wizytę do psychologa,

ale z uwagi na zbyt długi okres oczekiwania na wizytę, zrezygnował z niej. Przyjmował tabletki przeciwbólowe przez okres 2-3 miesięcy po wypadku. Leczył się w poradni chirurgicznej. Jeszcze w maju 2019 r. odczuwał bóle mostka, w klatce piersiowej na zmianę pogody. Nie mógł dźwigać dużych ciężarów. Przez okres kilku miesięcy po wypadku nie mógł się przełamać do jazdy samochodem. Jeszcze w maju 2019 r. odczuwał lęk przed jazdą autem. Ze względu na wypadek Z. Z. zrezygnował z wyjazdu na dwutygodniowy turnus wakacyjny, mimo że miał wcześniej ustalony termin wypoczynku w S..

N. Z. po wypadku w dniu 14 czerwca 2018 r. odczuwał przez dwa miesiące ból nogi, lewej ręki i mostka. Bardzo przeżył psychicznie wypadek. Po wypadku uciekł z auta ze strachu do lasu. Miał rozwolnienie, płakał. Długo śpi w dzień, w nocy nie może spać, zasypia dopiero nad ranem, odczuwa lęki, bo śni mu się wypadek, ma wyobrażenia wypadku. Obawia się nawet chodzić na ulicy. Przed wypadkiem miał praktyki w zawodzie elektromechanika, skończył szkołę, ale nie odebrał świadectwa, które miało być wydane we wrześniu 2018 r. Po wypadku chodził częściej do psychiatry, najpierw 2 razy w miesiącu, potem co drugi miesiąc. Przyjmował leki uspokajające przepisane przez psychiatrę.

**Dowody:** policyjna notatka urzędowa - k. 10 akt I C 2481/18

przesłuchanie powodów – k.65v, 122-122v, 127-127v akt I C 2481/18

zeznania świadków: A. Z. – k. 66 akt, N. Z.

- k. 122v-123 akt, Z. Z. – k. 127v-128 akt I C 2481/18

dokumentacja medyczna – k. 12-21, 47-60, 131-143 akt I C 2481/18, k. 13-16,

24-27 akt I C 2482/18, k. 13-14 akt I C 2483/18

pismo przyszłego pracodawcy A. Z. z 19 lipca 2018 r. – k. 22

akt I C 2481/18

orzeczenie o stopniu niepełnosprawności N. Z. – k. 112a akt

I C 2481/18

pisma biegłych E. D. i J. J. – k. 209-210 akt I C

(...)

a nadto wyjaśnienia E. Z. – k. 224 akt I C 2481/18

Biegły chirurg W. W. w opinii z dnia 18 listopada 2019 r. rozpoznał u powoda A. Z. przebyte złamanie ręki mostka bez przemieszczenia odłamów, a u powoda Z. Z. przebyte złamanie trzonu mostka bez przemieszczenia odłamów. Doznane urazy według biegłego w listopadzie 2019 r. nie miały wpływu na aktualnie odczuwane przez nich dolegliwości i kondycję finansową oraz funkcjonowanie. Intensywność bólu mostka u obu powodów bezpośrednio po wypadku biegły określił na 7 w skali od 0 do 10, a podczas badania w listopadzie 2019 r. na 0-1. W przypadku A. Z. biegły nie stwierdził w aspekcie złamania ręki mostka utrwalonego uszczerbku na zdrowiu, natomiast u Z. Z. ze względu na wyczuwalną niewielką deformację trzonu mostka, zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (poz. 1974), określił trwałe uszczerbek na zdrowiu na 5%.

**Dowód:** opinia biegłego – k. 153-156 akt I C 2481/18

Pismem z 11 lipca 2018 r. pozwana przyznała Z. Z. kwotę 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek wypadku z dnia 14 czerwca

2018 r. Pismem z 10 września 2018 r. przyznała kwotę 1.600 zł tytułem zadośćuczynienia dla A. Z..

Pismem z 2 lipca 2017 r. pozwane Towarzystwo odmówiło zapłaty żadanego zadośćuczynienia przez N. Z..

**Dowody:** pisma pozwanej – k. 11-11v akt I C 2481/18, k. 11-12 akt I C 2482/18 i k. 11-12 akt I C 2483/18

E. Z. i A. Z. są spadkobiercami ustawowymi Z. Z. po ½ części.

**Dowód** : akt poświadczenia dziedziczenia – k. 201-203 akt I C 2481/18

Sąd podzielił opinie biegłego sądowego W. W., gdyż była logiczna, opierała się na złożonej do akt dokumentacji medycznej i zeznaniach powodów. Została też sporządzona przez osobę posiadającą stosowne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w charakterze stron i jako świadków, gdyż były racjonalne i znajdowały częściowo potwierdzenie w dokumentacji medycznej.

Przechodząc do oceny zasadności roszczeń powodów, stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 14 czerwca 2018 r. co do zasady nie może być kwestionowana, skoro pojazd, którym poruszał się sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który naprawił szkodę majątkową oraz wypłacił dwom powodom zadośćuczynienie.

Wysokość zadośćuczynienia zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, która ze swej istoty jest trudno wymierna i zależy od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych, oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., sygn. akt II Aca 641/O3, Wokanda 2004, nr 9, s. 44). Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 1999 r. (III CKN 339/98, Rzeczpospolita z 14 kwietnia 2000 r., nr 89, C 2) zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia w istocie zależy od uznania sędziowskiego, które powinno uwzględniać wszystkie istotne dla jej wymiaru okoliczności sprawy. Z tego względu krzywda, czyli szkoda niematerialna, która może mieć postać cierpienia psychicznych lub fizycznych, jest różnie szacowana przez sądy. Choć kwoty miarkowanego przez Sądy zadośćuczynienia są różne i zależą zawsze od okoliczności konkretnego przypadku, to pewne jest, iż z jednej strony nie mogą one zmierzać do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, a z drugiej strony nie mogą być symboliczne, gdyż wówczas nie rekompensują dostatecznie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W wyroku z 30 maja 2007 r. w sprawie II C 36/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, co oznacza, że wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, z drugiej strony jednak przedstawiać powinna jakąś realną ekonomicznie, odczuwalną wartość. W wyroku z 4 lutego 2008 r. w sprawie III CK 349/07 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W świetle tego, co podniesiono wyżej, w ocenie Sądu Rejonowego uznać należało, że żądane przez powodów kwoty mieściły się w granicach odpowiedniego zadośćuczynienia, współmiernego w stosunku do ich krzywdy. Sąd zmiarkował zadośćuczynienie na następujące kwoty: dla powoda Z. Z. – 30.000 zł, dla powoda A. Z. na 20.000 zł, dla powoda N. Z. – na 10.000 zł. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie wystąpienia uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże, a zatem nie może być symboliczne, gdyż prowadziłoby to do deprecjacji tego dobra (zob. wyroki SN z 18 listopada 1998 r, II CKN 353/98 i z 21 września 2005 r. w sprawie V CK 150/05). Zauważyć trzeba, że kolizja z 14 czerwca 2018 r. wywarła duży wpływ na życie wszystkich powodów, a jej skutki powodowie A. i N. Z. odczuwają do dzisiaj, zaś Z. Z. do dnia śmierci. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnia się obok uszczerbku na zdrowiu cierpienia związane z wypadkiem, odczuwany ból, niedogodności w życiu rodzinnym, prywatnym i zawodowym.

Zadośćuczynienie zmierza co do zasady do poprawienia stanu psychicznego pokrzywdzonego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Tak pojmowaną rekompensatę może przynieść tylko takie zadośćuczynienie, które - nie pomijając stopnia winy osoby odpowiedzialnej za szkodę i sytuacji majątkowej stron - jest dostosowane przede wszystkim do zakresu i stopnia natężenia krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Zadośćuczynienie nie może być symboliczne. Przebyte więc cierpienia, skutki doznanego urazu psychicznego oraz ujemne doznania psychiczne i fizyczne mogą zrównoważyć w ocenie Sądu ww. kwoty, które umożliwiają zwiększenie konsumpcji dóbr materialnych i sprawienie przez to satysfakcji, stosownej do wielkości doznanej krzywdy (identyczne przesłanki zadośćuczynienia uwzględnił np. Sąd Najwyższego w wyroku z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223).

Uwzględniając zatem stopień winy sprawcy szkody (wina nieumyślna), rodzaj naruszonych dóbr osobistych powodów (zdrowie), charakter następstw zdarzenia, a przede wszystkim długość cierpień, okres leczenia oraz utrudnienia i uciążliwości w życiu codziennym, Sąd doszedł do wniosku, iż ww. kwoty stanowią mogą wystarczającą rekompensatę dla powodów za doznany uraz, rozstrój zdrowia i cierpienia. Zważyć należy, że tylko w przypadku Z. Z. biegły sądowy stwierdził 5% trwały uszczerbek na zdrowiu. Jego krzywda była zatem największa. Stwierdzenie trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest jednak warunkiem przyznania zadośćuczynienia w świetle art. 445 § 1 k.c. i w art. 444 § 1 k.c., choć niewątpliwie rzutuje na ocenę rozmiaru krzywdy. Zdaniem Sądu, również pozostałym powodom należy się zadośćuczynienie za doznany ból, cierpienie, krzywdę moralną, utrudnienia i uciążliwości w życiu codziennym po wypadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., III CSK 14918, według którego zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej).

Z tych względów, na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i w zw. z art. 444 § 1 k.c., a w zakresie zadośćuczynienia na rzecz spadkobierców Z. Z. również na podstawie art. 445 § 3 k.c. i art. 932 § 2 k.c., należało orzec, jak w punktach 1. (pierwszych) sentencji wyroku, albowiem żądane kwoty mieściły się w granicach zadośćuczynień określonych przez Sąd.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych zadośćuczynień zasądzono zgodnie z żądaniem pozwów na mocy art. 817 § 1 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c.

Powodowie wygrali sprawę w całości, zatem w całości należy się im od pozwanej zwrot kosztów procesu, które stanowią: opłaty od pozwów, opłaty skarbowe od pełnomocnictw i opłaty na rzecz pełnomocników według norm przepisanych (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), a w przypadku powodów A. Z. i Z. Z. również koszty biegłego rozłożone po połowie.